

Sygn. akt III KO 1/21

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **B.K.**

oskarżonej z art. 228 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 2 marca 2021 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt II K [...]

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. postanowieniem z 29 grudnia 2020 r., na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie wskazanej na wstępie sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu miejscowo, tj. Sądowi Rejonowemu w M.

W uzasadnieniu wskazał, że postanowieniem z 19 października 2017 r. Sąd Okręgowy w B. wyłączył do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę w zakresie części zarzutów i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ż.. Sąd ten po analizie akt sprawy stwierdził, że do określenia jego właściwości doszło błędnie, gdyż miejsca popełnienia przestępstw zarzuconych oskarżonej znajdują się we właściwości Sądu Rejonowego w M.. Okoliczność ta skutkowałą wydaniem postanowienia o stwierdzeniu niewłaściwości miejscowej i przekazaniem sprawy do

rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.. Sąd ten wszczął jednak spór kompetencyjny, zwracając się do Sądu Okręgowego w B. o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Ż., powołując się na wcześniej wydane przez Sąd Okręgowy postanowienie określające właściwy sąd rejonowy w postanowieniu o wyłączeniu sprawy do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Z odwołaniem się do tego postanowienia Sąd Okręgowy w B. przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Ż..

Sąd ten zwrócił się ponownie do Sądu Okręgowego w B. celem dokonania ewentualnej reasumpcji wydanego postanowienia, jednak nie był to zabieg skuteczny.

W uzasadnieniu postanowienia wydanego w trybie art. 37 k.p.k. Sąd Rejonowy w Ż. wskazał nadto na dogodności techniczne dla stron, jakie związane są z ustaleniem właściwości miejscowej, a także na fakt, że żadna z osób podlegających wezwaniu na rozprawę nie zamieszkuje w obszarze właściwości Sądu Rejonowego w Ż., a właśnie Sądu Rejonowego w M., co do którego nie ujawniły się żadne przeszkody do rozpoznania sprawy.

Te okoliczności, zdaniem Sądu Rejonowego w Ż., świadczą o tym, iż dla dobra wymiaru sprawiedliwości sprawę powinien rozpoznawać sąd miejscowo właściwy, a więc Sąd Rejonowy w M..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Zgodnie z treścią art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Oczywiste jest, że regulacja zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątku od konstytucyjnie gwarantowanej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i już z tego względu przesłanki, jakie zostały w nim przewidziane nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Takie

stanowisko jest utrwalone w orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 1994 r., III KO 9/64; z 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02; 11 stycznia 2012 r., III KO 93/11).

Oznacza to zarazem, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako okoliczność uzasadniająca przekazanie sprawy w myśl art. 37 k.p.k., sądowi równorzędnemu wobec sądu właściwego do rozpoznania sprawy, musi być postrzegane jako przesłanka samoistna, różna od wszelkich innych okoliczności przewidzianych w przepisach regulujących właściwość sądu w postępowaniu karnym, które pozwalają na ukształtowanie właściwości sądu zarówno w relacji do przesłanek obiektywnych uzasadniających właściwość miejscową, określonych w ustawie (jak np. miejsce popełnienia przestępstwa – art. 31 § 1 k.p.k., miejsce pierwszego wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdy przestępstwo popełniono w okręgu kilku sądów – art. 31 § 3 k.p.k.), jak i w relacji do przesłanek uzasadniających właściwość funkcjonalną (np. art. 36 k.p.k.). W konsekwencji tego stanowiska przesłanki, o której mowa w art. 37 k.p.k., tj. dobra wymiaru sprawiedliwości, nie można utożsamiać z innymi przesłankami określania właściwości sądu, znajdującymi się w innych przepisach.

Przyjmuje się natomiast, że do kategorii dobra wymiaru sprawiedliwości, jako okoliczności uzasadniającej rozpoznania sprawy przez inny sąd równorzędny, aniżeli sąd właściwy miejscowo, mogą być zaliczone sytuacje, które mogłyby mieć negatywny wpływ na obiektywne rozpoznanie sprawy przez ten sąd, a więc ograniczające swego rodzaju bezstronność sądu właściwego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., II KO 27/06),

Argumenty przytoczone przez Sąd Rejonowy w Ż. prowadzą natomiast do wniosku, że Sąd ten wskazuje na potrzebę przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w M. w istocie nie z powodu określonego w art. 37 k.p.k., ale z powodu wynikającego z art. 31 § 1 k.p.k., względnie z art. 36 k.p.k., podczas gdy do podjęcia decyzji co do właściwości przy uwzględnieniu przesłanek określonych w tych przepisach Sąd Najwyższy nie jest umocowany.

Rozstrzygnięciu o właściwości miejscowej na poziomie sądów tego samego rzędu służy postanowienie o stwierdzeniu swej niewłaściwości i przekazaniu sprawy innemu sądowi (art. 35 § 1 k.p.k.), zaś w razie sporu o właściwość – postanowienie sądu wyższego rzędu właściwego ze względu na siedzibę sądu, który pierwszy wszczął spór (art. 38 § 1 k.p.k. zd. pierwsze). Należy wskazać, że choć nie wynika to wprost z art. 38 § 1 k.p.k., postanowienie sądu wyższego rzędu rozstrzygające spór o właściwość jest zaskarżalne, gdyż jest to postanowienie w kwestii właściwości (art. 35 § 3 k.p.k.), a zarazem nie jest to postanowienie wydane przez sąd odwoławczy (art. 426 § 1 k.p.k.), a więc na skutek odwołania, choć strukturalnie do orzekania w przedmiocie sporu może być wyznaczony sąd, który zwykle rozpoznaje środki odwoławcze. Z punktu widzenia treści regulacji ustawowych jest to jedynie sąd wyższego rzędu, co nie może stanowić samodzielnie okoliczność wykluczającej wniesienie zażalenia od takiej decyzji, zwłaszcza w świetle art. 35 § 3 k.p.k.

W konsekwencji powyższego trzeba stwierdzić, iż badanie prawidłowości postanowienia rozstrzygającego spór o właściwość pomiędzy sądami tego samego rzędu, może odbywać się na skutek stosownej inicjatywy stron wyrażonej poprzez wniesienie zażalenia na taką decyzję. Jak wynika z akt sprawy, strony postępowania nie kwestionowały postanowienia Sądu Okręgowego w B. z 30 maja 2018 r., który rozstrzygnął spór o właściwość wskazując, że właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy jest Sąd Rejonowy w Ż.

Nawet zatem zasadne założenie o tym, że prawidłowe określenie właściwości sądu należy do gwarancji rozpoznania sprawy o charakterze konstytucyjnym, skoro wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie neguje tezy, że kontrola tej gwarancji została pozostawiona stronom w ramach postępowania incydentalnego, jakim jest postępowanie w przedmiocie właściwości, zaś decyzja procesowa wydana w tym postępowaniu może być zweryfikowana odpowiednim, wniesionym przez strony, środkiem odwoławczym. Trudno zatem stwierdzić, że określenie właściwości w niniejszym postępowaniu w jakikolwiek naruszyło prawa stron, kiedy żadna z nich nie wyraziła swej dezaprobaty wobec decyzji określającej właściwość miejscową, wydanej na skutek sporu o właściwość.

Należy zatem podkreślić, że dopuszczenie weryfikacji przez Sąd Najwyższy w trybie art. 37 k.p.k. postanowienia sądu rozstrzygającego spór o właściwość w oparciu o art. 38 § 1 zd. pierwsze k.p.k., prowadziłoby w istocie do stwierdzenia, że każda decyzja co do właściwości może być przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego przeprowadzonej z urzędu, co zdecydowanie wykracza poza ramy powołanego na wstępie przepisu. Regulacja w nim zawarta nie może być bowiem postrzegana jako swego rodzaju nadzwyczajny środek prawny służący ocenie, czy decyzje co do właściwości, wydawane na podstawie różnych przepisów, zostały w określonej sprawie podjęte w sposób prawidłowy, w sytuacji gdy nie zostały zaskarżone, a nawet wówczas, gdy zostały poddane kontroli instancyjnej.

Zważyć przy tym należy, że w oparciu o art. 37 k.p.k. możliwe jest przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, aniżeli sąd właściwy miejscowo. Tymczasem treść postanowienia Sądu Rejonowego w Ż. wskazuje na potrzebę przekazania sprawy sądowi, który według niego jest obiektywnie właściwy miejscowo i rzeczowo. Przeciwnie zastosowaniu art. 37 k.p.k. w niniejszej sprawie przemawia zatem także i przede wszystkim wykładnia językowa.

Nadto, część okoliczności powołanych przez Sąd Rejonowy we wniosku inicjującym niniejsze postępowanie z natury rzeczy nie mieści się w przesłance z art. 37 k.p.k. Sąd Rejonowy w Ż. wskazuje bowiem, że żadna z osób podlegających wezwaniu nie zamieszkuje na terenie właściwości tego Sądu, zaś miejsce zamieszkania oskarżonego znajduje się we właściwości Sądu Rejonowego w M.. Okoliczności związane z zasadą ekonomiki procesowej, uwzględniające zarówno miejsca zamieszkania uczestników postępowania oraz możliwości dojazdu do siedziby sądu, który ma rozpoznawać sprawę, mogą być przedmiotem postępowania w trybie art. 36 k.p.k., prowadzonym jedynie przez sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym, a nie przez Sąd Najwyższy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

